

Mobilne pokolenie wyboru? Migracje międzynarodowe a płeć i role rodzinne wśród Milenialsek

PAULA PUSTUŁKA¹

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

DOMINIKA WINOGRODZKA

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

MARTA BULER

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

Abstrakt

Chociaż migracje Polek cieszyły się dużym zainteresowaniem naukowym, szczyt rozwoju badań genderowych dotyczących wyjazdów zagranicznych objął przede wszystkim doświadczenia kobiet migrujących w latach 80. i 90. XX w., aż do pierwszego pięcioletnia poakcesyjnego (2004–2009). Soczewka pokoleniowa oznacza, że badanymi były przede wszystkim migrujące Polki z pokoleń baby-boomers i X. Dekadę później migracje kształtują biografie Milenialsek, jednak wyróżniające je doświadczenia mobilności nie są szczegółowo eksplorowane poza kontekstem rynku pracy. Oporając się na materiale empirycznym z projektu „Paczki przyjaciół i migracje” (2016–2020), w artykule analizujemy wzory migracyjne wykształconych Polek z pokolenia Y. Pokazujemy decyzje mobilnościowe Milenialsek oraz śledzimy relacje między płcią a rolami społecznymi w życiu osobistym i rodzinnym młodych kobiet. Wskazujemy na nowe wzory migracji „mobilnego pokolenia wyboru”, a także stwierdzamy, że o ile pewne relacje i role rodzinne Milenialsek uległy transformacji, o tyle sprzężenie mobilności z macierzyństwem zdaje się mniej podatne na międzypokoleniową zmianę.

Słowa kluczowe: migracje kobiet, mobilność, pokolenia, Milenialsi, role rodzinne

¹ Kontakt: Faculty of Arts and Social Sciences, Youth Research Center, SWPS University of Social Sciences and Humanities, Chodakowska 19/31, 03-815 Warsaw. email: ppustułka@swps.edu.pl.

Mobile Generation of Choice? International Migration, Gender and Family Roles of Polish Female Millennials

While many studies have focused on the international migration of Polish women, the main wave of gendered research has covered the experiences of women who went abroad during the 1980s and 1990s, up until about five years after EU accession (2009). As such, from a generational stance, existing studies have investigated the mobility paths of Baby-Boomers and Generation X. Today migration shapes the biographies of Polish women from Generation Y (i.e. Millennials) who have traits that potentially differentiate them from mobile women in the past and in areas beyond the labor market. Drawing on empirical material from “Peer-groups and Migration” study (2016–2020), we analyze international mobility pathways and migratory decision-making processes of educated women from Gen Y and investigate how mobility intersects with gender and social roles in family/personal life for Millennials. We argue that the „mobile generation of choice” engages in new forms of migration. Although certain family roles have changed among migrant-Millennials, the motherhood/mobility junction remains less prone to generational shifts.

Key words: migrant women, mobility, generation, Millennials, family roles

1. Wprowadzenie

Dynamika krajobrazu migracyjnego dowodzi, że mobilność może być doskonałą soczewką dla zrozumienia zmiany społecznej, szczególnie we współczesnej Polsce (White et al. 2018). Rekapitułując dotychczasowe ustalenia badaczy migracji Polaków można dostrzec, że na przestrzeni dekad nie tylko rozrósł się wachlarz możliwych typów migracji oraz fenomenów mobilnościowych (por. Jaźwińska, Okólski 2001, Eade et al. 2007, Engbersen et al. 2010), ale też znacznie zwiększyła się badawcza świadomość upłciowienia procesu mobilności (zob. np. Slany, Małek 2005, Urbańska 2015). W artykule rozwijamy nurt badań nad migracjami kobiet, jednocześnie wskazując, że wymaga on nowych analiz w kontekście zmiany pokoleniowej.

Celem artykułu, który opiera się na materiale empirycznym z jakościowego badania podłużnego „Paczki przyjaciół i migracje”², jest ukazanie zmiany pokoleniowej w zakresie wzorów migracyjnych wśród tak zwanych „starszych” Milenialsek³, czyli

² Projekt „Paczki przyjaciół i migracje”, którego pełny tytuł brzmi „Przejścia młodych z edukacji na rodzimy i zagraniczny rynek pracy: rola lokalności, grupy rówieśniczej i nowych mediów” jest finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki w programie Sonata Bis 5, numer projektu: 2015/18/E/HS6/00147. Szczegółowy opis założeń projektu znajduje się w artykule Grabowskiej et al. (2017) dostępnym na: http://youth.swps.pl/wp-content/uploads/2017/05/YWP-No-5_2017.pdf

³ Określenie Milenialsi, czy też pokolenie Milenium/pokolenie cyfrowe jest jak w przypadku każdej innej generacji pewnym konstruktem społecznym (Strauss, Howe 2000), zatem nie ma konsensusu co do tego, które dokładnie roczniki urodzeniowe należy do niego zaliczać i od kiedy zaczyna się pokolenie kolejne. Według Września (2009) „Igreki” to osoby niepomijające PRL i urodzone między 1984 a 1997, podczas gdy Strauss i Howe rozciągają kategorie Milenialców na ramy 1982–2000. W artykule posługujemy się często stosowanym zabiegiem rozdzielania Milenialców jako agregatu pokoleń Y i Z i skupiamy się wyłącznie na tzw. „starszych” czy też „właściwych” Milenialcach, wyłączając z analizy osoby należące według niektórych do odrębnego pokolenia Z, ale często opisywanych jako „młodszy Milenialsi”.

urodzonych między rokiem 1980 a 1994 przedstawicielek pokolenia Y. Choć w tym przypadku młodych z tej kohorty słyszymy o wzmożonej fleksybilizacji trajektorii edukacyjno-zawodowych (Kovacheva 2001, Walther 2006, Sarnowska et al. 2018, Winogrodzka, Sarnowska, w druku), istnieje wyraźna luka badawcza w zakresie wiedzy o tym, jak migrują Milenialsi. Nawiązując do analiz Szewczyk (2015), która badając wcześniejszą kohortę wykształconych Polaków w Anglii opisała „pokolenie zmiany” oraz „pokolenie migracji i szans”, prezentujemy doświadczenia Polek, które również są wykształcone, ale urodziły się około dekadę później i migrowały do bardzo różnych krajów przyjmujących. Migracyjny paradygmat genderowy (por. Morokvasic 2004) kieruje nasze rozważania na sferę życia osobistego, którą operacjonalizujemy przede wszystkim jako role rodzinne pełnione i/lub podejmowane przez starsze Milenialski.

Na podstawie analizy doświadczeń mobilnościowych młodych Polek kreśliśmy socjologiczny portret „migrantki-Milenialski” i sytuujemy jej biografię w soczewce pokoleniowej. Za szczególnie wrażliwy w przypadku kobiet obszar zmiany społecznej i pokoleniowej w kontekście migracji uznajemy w artykule relacje rodzinne (por. Slany, Małek 2005, Urbańska 2015, Slany et al. 2016), pokazując zarówno rodzinne środowisko wyjściowe (rodziny pochodzenia), jak i docelowe (rodziny prokreacji, relacje intymne i macierzyństwo) młodych migrantek z wyższym wykształceniem.

2. Polskie migrantki na przestrzeni pokoleń w świetle istniejących badań

Migracje międzynarodowe Polek należą do zjawisk socjologicznie dobrze zbadanych i można wprost stwierdzić, że zachowania mobilnościowe polskich kobiet stanowiły przez lata pierwszoplanowy przykład w międzynarodowych ustaleniach badawczych dotyczących migracji kobiet. Polki, które Morokvasic określiła „jaskółkami migracyjnymi” (1984) w odpowiedzi na klasyczny argument *birds of passage* wysunięty przez Piore (1979), były forpocztą przemian społeczno-gospodarczych decydując się na wyjazdy zagraniczne w obliczu kryzysów (por. Morokvasic 2004, Slany, Małek 2005, Kindler, Napierała 2010).

Szczególny wpływ na dyskurs migracyjny miały analizy doświadczeń kobiet, które wyjeżdżały jeszcze w latach 80. czy 90. XX w., bowiem ich migracje sygnalizowały wyzwania nie tylko ekonomiczne (np. dyskryminujące relacje płci w PRL i podczas transformacji), ale i moralne (np. przemoc domowa), z którymi borykały się Polki decydujące się na często nielegalne migracje cyrkulacyjne (Urbańska 2015). Być może dzięki powtarzalności motywów, na które wskazywały badaczki pisząc o polskich migrantkach, na stałe w literaturze zagościło ujęcie problematyzujące, mówiące o migracyjnej traumie kobiet, realizujących poprzez mobilność tzw. strategie survivalistyczne czy eskapistyczne (Slany, Małek 2005). Podkreślano, że od powodzenia migracji zależał często dobrostan materialny całej rodziny (ibid.).

Można stwierdzić, że biografie migracyjne Polek w ostatnim ćwierćwieczu, a zwłaszcza przed akcesją do Unii Europejskiej (2004), udowadniały peryferyjne umiejscowienie naszego kraju jako zaplecza taniej siły roboczej dla Europy Zachodniej (Jaźwińska, Okólski 2001). Podobnie jak polscy mężczyźni, kobiety pracowały w sektorach prac 6D, często doświadczając znacznej degradacji społecznej i deskillingu (Kindler, Napierała 2010). Znamionem było, że jednym z dominujących obszarów analiz były badania opieki, tak w odniesieniu do Polek jako „ogniw” w globalnych łańcuchach opiekuńczych (zob. także Lutz 2011), jak i podkreślenia – w duchu panik moralnych – pewnej niemożliwości realizacji podstawowych rodzinnych ról opiekuńczych (córci, żony, matki) przez kobiety przebywające poza krajem (Urbańska 2015).

Dopiero w późniejszym okresie do repertuaru ról migracyjnych, w których można dostrzec dualizm pomiędzy poświęcającą się i odważną matką-robotnicą a ryzykanką, eksperymentującą i eskapistyczną singielką, dołączyły analizy interseksjonalne, uwrażliwione na płeć i jej punkty styeczne wobec takich wymiarów tożsamościowych jak: status migrantki (np. legalność pobytu), jej klasy społecznej (w tym wykształcenia) czy sytuacji rodzinnej (zob. Pustułka 2016, Bargłowski 2018). Eksploatowana „globalna pracownica” została zastąpiona w literaturze przez transnarodową matkę, a eksploracja postakcesyjnych migracji całych rodzin skupiła się na Polkach jako narodowych agentkach socjalizacyjnych dla dzieci wychowywanych poza krajem (zob. Buler, Pustułka 2017, Mazurkiewicz 2018, Bargłowski 2018). Tak inne postrzeganie opuszczających Polskę kobiet i mężczyzn wiąże się z dychotomią męskiego *breadwinnera* i kobiety-opiekunki, w ramach której mężczyzna wyjeżdżający zarobkowo realizuje wzorzec hegemonicznej, normatywnej męskości (por. Charsley, Wray 2005), podczas gdy kobieta dokonuje transgresji. Nie bez przyczyny migracje kobiet łączą się często z emancypacją, gdyż praca za granicą może prowadzić do – przynajmniej ekonomicznego – zrównania partnerów (Morokvasic 2004).

Sprzężenie migracji i emancypacji ewoluuje wraz z upływającym czasem. Tu zatem warto nadmienić, że w studiach migracyjnych termin pokolenia łączy się przede wszystkim z opisem kohort urodzeniowych kolejnych generacji na emigracji (m.in. drugie pokolenie, pokolenie półtora; np. Bartley 2009). Etniczność jest postrzegana jako międzypokoleniowo reprodukowana determinanta barier, aspiracji, statusu prawnego czy nawet międzypokoleniowej transnarodowości (*intergenerational transnationalism*, *ibid.*) Eksploruje się też zależność między kapitałami rodziców (głównie matek) a osiągnięciami edukacyjnymi oraz wzorami tranzykcji, które to wprost wynikają z transferu – często upłciowionego – wewnątrz rodzin migracyjnych (np. Nielsen et al. 2003).

Kim jednak – w sensie pokoleniowym – są polskie kobiety opisywane w wiodącej literaturze migracyjnej ostatnich lat? Udzielając odpowiedzi na to pytanie, warto przybliżyć socjologiczną definicję generacji (pokolenia) jako „grupy osób urodzonych w tym samym przedziale czasu (...), które – zwłaszcza ze względu na podobny wiek – doświadczyły podobnych wydarzeń, wychowywały się w podobnych warunkach i czasach (Baran, Kłós 2014: 924, por. Pilcher 1994, Strauss, Howe 2000). W klasycznym

ujęciu cyklu życia (Elder et al. 2003), tzw. doświadczenia pokoleniowe (Mannheim 1952, Pilcher 1994) zazwyczaj badanych grup wiekowych migrujących Polek kształtowały przede wszystkim czasy PRL oraz przełom 1989 roku. Tym samym, w istniejących badaniach pierwszoplanowe role grają Polki z pokolenia X (1965–1983) a nawet baby-boomers (1945–1964), natomiast o migrujących Milenijskich wiemy niewiele.

Chociaż warto uznać brak bezpośredniej przekładalności między teorią pokoleń (Strauss, Howe 2000) a przypadkiem Polski (por. Wrzesień 2009), młode kobiety z pokolenia Y (tzw. Milenijsi) realizujące biografie mobilnościowe po 2009 roku, nie pamiętają już poprzedniego ustroju, dorastały z innymi wzorami rodzin (por. Slany 2002), a ich dzieciństwo przypadało przede wszystkim na neoliberalny galop lat 90. XX w. W tym kontekście istotna jest praca Szewczyk (2015) o polskich absolwentach (urodzonych w latach 70. i na początku 80. XX w.), którzy wyemigrowali do Wielkiej Brytanii. Odnosząc się do prac Września (np. 2009), Szewczyk mówi o pokoleniach „zmiany” oraz „szans i migracji”. W niniejszym artykule idziemy o krok dalej zastanawiając się na ile kobiety z pokolenia Y, które już nie pamiętają Polski sprzed transformacji, kontynuują bądź kontestują wzory migracyjne poprzednich kohort. Nie zaprzeczamy, że pewne wzory migracji – zwłaszcza ekonomicznych – są aktualne także i dziś, jednak zmiany społeczne w Polsce (por. White et al. 2018) i na świecie wymagają badań dopuszczających większą heterogeniczność form mobilności przestrzennej (zob. np. King et al. 2016, Cairns et al. 2018). W Tabeli 1 zarysowujemy – w pewnym uproszczeniu – różnice międzypokoleniowe wśród czterech kolejnych pokoleń Polek.

Kobiety z pokolenia Milenijsów różnią się od swoich poprzedniczek w zakresie tranzykcji do dorosłości, które współcześnie cechuje fleksybilizacja, asekwenyjność, brak linearności i zatracanie chronologii (Kovacheva 2001, Walther 2006, Sarnowska et al. 2018, Winogrodzka, Sarnowska, w druku). Coraz bardziej różnorodne stają się zarówno ścieżki zawodowe i zmiana znaczenia wyższego wykształcenia (Czarnik, Turek 2015), jak i wzory życia osobistego, małżeńsko-rodzinnego (por. Slany 2002, Odenweller et al. 2014). Dla pokolenia Y, dorastającego w dobie postępu technologii komunikacyjnych (tania telefonia, powszechny dostęp do Internetu) i niskokosztowego transportu (tanie linie lotnicze), mobilność i transnarodowy życiorys (por. Vertovec 2009) stały się czymś codziennym, zastępując dawną wizję migracji jako biograficznego punktu zwrotnego. Wyjazdy spowszedniały, a Polska jest dziś nie tylko eksporterem pracowników niewykwalifikowanych, ale pełnoprawnym uczestnikiem europejskich programów wymian młodzieżowych i studenckich, jak i programów stażowych dostępnych dla młodych z wyższym wykształceniem (Krzaklewska, Krupnik 2006, Cairns et al. 2018).

Zmienił się też typ i charakter mobilności, która niegdyś wymuszała na migrantkach określenie horyzontu czasowego, zwłaszcza w przypadku nielegalnego przekraczania granic podczas migracji sezonowych, wahadłowych czy cyrkulacyjnych (zob. np. Jaźwińska, Okólski 2001, Eade et al. 2007). Dla poprzednich pokoleń, migracja zdawała się też dużo częściej zero-jedynkowym myśleniem o „tu” versus „tam”,

Tabela 1

Różnice międzypokoleniowe – kontekst tranzycji i migracji

	Pokolenie Baby-boomers (1945–1964)	Pokolenie X (ok. 1965–1983)	Milenialsi	
			Pokolenie Y (ok. 1984–1994)	Pokolenie Z (ok. 1995- ?)
Aspiracje edukacyjno-zawodowe	Wykształcenie głównie średnie, duża lojalność wobec pracodawcy	Rosnące aspiracje, etos pracy, zorientowanie na sukces, przedsiębiorczość	Erozja dyplomów: wykształcenie nie gwarantuje zatrudnienia, elastyczność, częste zmiany pracy, przebranżawianie się, kluczowa rola technologii	
Tranzycje	Linearne, sekwencyjne homogeniczne	Zwykle linearne, i sekwencyjne, ale heterogeniczne	Alinearność, heterogeniczność, fleksybilizacja	
Rodzina	Wielopokoleniowa patriarchalna, tradycyjny model relacji płciowych	Nuklearna, popularność wzorca mieszanego	Nuklearna, alternatywne formy życia rodzinnego – np. kohabitacja, bezdzietność; model mieszany i partnerski, nowe rodzicielstwo	
Migracje	Migracje zarobkowe	Migracje przedakcesyjne: zarobkowe	Migracje postakcesyjne: legalne, zarobkowe, ale także edukacyjne jak i lifestyle	Coraz bardziej popularne migracje life-stylowe, edukacyjne
	Migracje cyrkulacyjne i osiedleńcze – często nielegalne	Migracje długookresowe lub czasowe – cyrkulacyjne lub sezonowe	Migracje płynne	Mobilność

Źródło: Opracowanie własne.

a podjęcie decyzji o pozostaniu poza Polską oznaczało dość szybkie przekształcenie się wyjazdu w migrację osiedleńczą (por. Jaźwińska, Okólski 2001). W wymiarze temporalnym wczesne migracje postakcesyjne Polaków opisywane były jako spontaniczne i nieposiadające określonego horyzontu czasowego (Engbersen et al. 2010), a ich brak planów określono mianem „intencjonalnej nieprzewidywalności” (Eade et al. 2007). W artykule pokazujemy, na ile wzorzec ten jest charakterystyczny dla Milenialsek.

Także rozkwit studiów nad młodymi skierował zainteresowania badaczy na rolę mobilności w biografiach młodych Europejczyków, w tym w odniesieniu do tranzycji do dorosłości (zob. np. King et al. 2016, Cuzzocrea 2018). Łatwość przekraczania granic promuje w Polsce inne modele migracji kobiet niż te survivalistyczno-ekscypistyczne, typowe dla kobiet migrujących w drugiej połowie XX wieku (Slany, Małek 2005). Nieliczne badania wykazują, że współczesne Polki poprzez mobilność dążą do samorealizacji i – tak jak ich europejskie rówieśniczki – uznają migrację za doświadczenie edukacyjne (Krzaklewska, Krupnik 2006), mające zapewnić nie tyle jakiegokolwiek zarobki, ile wspierać kompetencje ułatwiające zawodowy sukces (zob. Grabowska 2019).

Artykuł przełamuje swoisty paradoks „zamrożenia” kohort urodzonych po 1980 roku w czasie i traktowanie młodych dorosłych z tego pokolenia jako wiecznych poszukiwaczy (por. Szewczyk 2015). Szczególnie „starsze” Mileniałki w sensie demograficznym i społecznym osiągają kolejne markery wejścia w dorosłość, podczas gdy pokolenie X to dziś osoby po 40 r.ż. Dostrzegając lukę badawczą w zakresie pogłębionych analiz trajektorii migrantek z pokolenia Mileniałki pokazujemy, jaką rolę pełni mobilność w relacjach intymnych (rola partnerki/żony) oraz międzypokoleniowych (rola córki oraz matki) młodych kobiet. Odpowiadamy tym samym na pytanie, jak migrują wykształcone polskie kobiety z pokolenia Mileniałki i czym różnią się od swych mobilnych poprzedniczek.

3. Metodologia

Dane wykorzystane w artykule pochodzą z badania o skróconej nazwie *Paczki przyjaciół i migracje*. Jest to projekt opierający się na jakościowym badaniu podłużnym (Neale 2019) i obejmuje wywiady (prowadzone w trzech falach) z migrantami i niemigrantami z trzech miast średniej wielkości (do 100 tysięcy mieszkańców) w Polsce (zob. też Grabowska et al. 2017). Do tej pory zrealizowano w dwóch falach ponad 160 wywiadów, a wiodącą techniką są pogłębione, częściowo ustrukturyzowane indywidualne wywiady wspierane przez kołowe socjogramy i linie życia (zob. też Pustulka et al. 2017).

Na potrzeby tego artykułu wyselekcjonowano wywiady z 18 kobietami z wykształceniem wyższym, urodzonymi między 1984 a 1994 rokiem i mającymi doświadczenie migracji zagranicznej. Warunkiem koniecznym był udział respondentki zarówno w pierwszej, jak i drugiej fali badania, co oznacza, że przeanalizowano pulę 36 wywiadów. Nagrania były poddane transkrypcji, a dane zakodowane. W analizie korzystano z takich kodów jak: decyzja migracyjna, rodzina a migracja, reakcja rodziny na migrację czy kultura migracyjna. Wywiady ponownie przeanalizowano pod kątem takich tematów jak: bycie córką/ bycie partnerką/ bycie kobietą/ bycie matką. Poszukiwano informacji o relacjach między poszczególnymi rolami a mobilnością.

Należy podkreślić, że na każdym etapie badania i analizy danych zachowano wszelkie etyczne standardy dotyczące anonimowości i poufności przewidziane dla tego typu projektów (zob. Neale 2019).

4. Portret migrującej Milenialki

Generacja Milenialsów to pierwsze pokolenie kształtujące swoją tożsamość w Europie bez podziałów terytorialnych. Granice przestały mieć istotne znaczenie, a przestrzeń Unii Europejskiej stała się terytorium wspólnym i dla każdego dostępnym (por. Szewczyk 2015, King et al. 2016, Cairns et al. 2018, Cuzzocrea 2018). Liczne możliwości wyjazdów zagranicznych spowodowały „normalizację” mobilności, co oznacza, że wyjazd za granicę przestał być traktowany jako biograficzny punkt zwrotny. Mobilność dziś „naturalnie” wpisuje się w biografię pokoleniową – „to było nie do pomyślenia dla moich rodziców. A w tej chwili, to po prostu takie są realia” (Kamila⁴, 1986, bezdzietna singielka, doświadczenie wyjazdów do Irlandii i USA; obecnie w Polsce). Dla wykształconych Milenialek to raczej brak doświadczeń migracyjnych jest odstępstwem od normy:

Osoby, które wyjechały za granicę (...) się rozwinęły i mają bardzo szerokie perspektywy i ambicje, próbują różnych rzeczy na okrągło, a jak coś im nie wychodzi to rzucają to bez mrugnienia okiem i szukają nowych opcji. (...) W przeciwieństwie do osób, (...) które zostają w (mieście) X i tkwią w tym samym miejscu. (...) Dla mnie to jest duszenie się takim prowincjonalnym miasteczkiem (Kaja, 1986, bezdzietna, związek nieformalny; doświadczenie wyjazdów do Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Holandii; obecnie w Polsce).

Normalizacja mobilności przez kobiety ma związek z selektywnością migracji poakcesyjnych (zrównanie odsetków migrujących kobiet, wzrost poziomu wykształcenia; zob. White et al. 2018). Zmieniła się także funkcja współczesnych migracji: wśród kobiet z pokoleń baby-boomers i X dominowały migracje nastawione na realizację określonych celów ekonomicznych, migracja była sposobem na zgromadzenie środków pieniężnych (Slany, Małek 2005, Kindler, Napierała 2010). Tymczasem Milenialki coraz częściej traktują migrację jako doświadczenie edukacyjne, a także samorozwojowe, nakierowane na kompetencje przydatne w życiu zawodowym oraz ułatwiające funkcjonowanie w świecie społecznym w ogóle (por. King et al. 2016). Dla badanych Milenialek charakterystyczne jest doświadczenie wyjazdu w ramach Programu Erasmus⁵, a także studia za granicą w ramach stypendiów czy staży:

⁴ Imiona respondentek zostały zmienione. Dla każdej respondentki podajemy rok urodzenia, informacje o stanie cywilnym *de facto* i posiadaniu dzieci, a także listę krajów, do których badana migrowała i jej obecne miejsce pobytu. Brak informacji o związku binacjonalnym/mieszanym oznacza, że partner badanej jest Polakiem. Dane dotyczą sytuacji podczas II fali badania.

⁵ Od początku funkcjonowania programu Erasmus w Polsce, tj. od roku 1998 do roku akademickiego 2015/2016 z wyjazdów zagranicznych skorzystało łącznie ponad 180 tysięcy polskich studentów i studentek, którzy zdecydowali się na studia i praktyki za granicą (Dąbrowska-Lesiak 2016).

Ta wymiana studencka, zagraniczna, to miało mimo wszystko duży wpływ (...). Gdybym tam nie wyjechała, no to nigdy bym pewnie nie mieszkała za granicą, nie zobaczyła jak to jest, może też by mnie nie ciągnęło (...) i może bym i teraz nie wyjechała za granicę. (...) To był taki moment, gdzie mocno się otworzyłam na świat, jakkolwiek by to banalnie nie zabrzmiało i to rzeczywiście w dużej mierze ukształtowało potem i mnie, i pewnie jakieś moje życie zawodowe (...). Myślę, że ten Erasmus był takim ważnym momentem i edukacyjnym, i zawodowym, i życiowym później, który gdzieś tam ukształtował wszystko potem. (Alicja, 1984, bezdzietna, binacjonalny związek małżeński, doświadczenie wyjazdów do Norwegii i Holandii; obecnie w Szwajcarii)

Według Milenialsek, migracja nie tylko „otwiera głowę” (Grabowska 2019), ale też nadal oznacza lepsze opcje zawodowe. Znow – jak pokazuje wypowiedź Jowity – nie mówimy tu wyłącznie o zarobkach:

W sumie odkąd wyjechałam na ten staż, to mi się gdzieś tak oczy otworzyły, że też jest jak-by świat, taki nie tylko turystyczny, ale i zawodowo-edukacyjny. (Jowita, 1991, bezdzietna, binacjonalny związek nieformalny; doświadczenie wyjazdu do USA; obecnie w Polsce).

O ile dawniej Polki były „jaskółkami migracyjnymi” w sensie podejmowania wyjazdów zarobkowych w warunkach kryzysu (Morokvasic 2004, Slany, Małek 2005, Urbańska 2015), o tyle teraz wzorzec dynamiki wyjazdowej kobiet w pokoleniu Y przejawia się w ich częstszym niż wśród mężczyzn uczestnictwie w mobilności edukacyjnej (Krzaklewska, Krupnik 2006, Cairns et al. 2018). Mówiąc o migracjach edukacyjnych, uważanych za jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się form mobilności międzynarodowej (Cairns et al. 2018, Cuzzocrea 2018), badane podkreślają znaczenie rozwojowe wyjazdów studenckich:

Na pewno ważny dla mnie był pobyt w Kopenhadze (w ramach Erasmusa) i te zajęcia, w których tam uczestniczyłam. Nauczyłam się dużo różnych rzeczy, których u nas nie traktuje się do końca poważnie, (...), bardzo praktyczne zajęcia. Po prostu zaprojektowane na rynek pracy. (Oliwia, 1989, bezdzietna singielka; doświadczenie wyjazdów do Danii, USA; obecnie w Polsce).

Oprócz mobilności edukacyjnej, na uwagę zasługują także migracje związane z określonym stylem życia (*lifestyle migration*, Benson, O’Reilly 2009), w przypadku których wyjazd ma przede wszystkim wartość poznawczą i rekreacyjną:

Czułam taki głód podróży i ogólnie wiedziałam, że jest coś jeszcze poza Polską, poza Warszawą, no i nie wiem, to było takie silne uczucie we mnie. Że ja chcę zobaczyć jeszcze coś innego, chcę spróbować czegoś za granicą, właśnie bardzo z akcentem (na) ‘za granicą’ (...). Byłam głodna wiedzy, jeśli chodzi o różne kultury, o ludzi. I wiedziałam, że bardzo dobrze się czuję w międzynarodowym środowisku, że nie miałam czegoś takiego nawet przez moment, gdzie pomyślałam, kurczę, co ja tutaj robię w ogóle? Skąd są ci ludzie? Ja totalnie do nich nie pasuję. Tylko właśnie wręcz przeciwnie, chciałam więcej. (Ada, 1990;

bezdzienna mężatka, doświadczenie wyjazdów na Węgry, do Zjednoczonych Emiratów Arabskich; obecnie w ZEA).

Badane opisują takie aktywności jako motywowane poszukiwaniem przygody, pragnieniem poznania odmiennej kultury czy wręcz chęcią zmiany swojego życia:

Jak dla mnie bardzo dużo się zmieniło w trakcie tej konkretnej podróży, w której jestem teraz (w Ameryce Środkowej). Wcześniej miałam właśnie jakieś takie napięcia, gdzieś tam moje życie czy prywatne, czy zawodowe nie szło w taką stronę jak chciałam i tak nie do końca potrafiłam to zmienić. Zdecydowałam się na tę podróż, więc to była duża zmiana. I teraz widzę, że to była super, naprawdę rewelacyjna decyzja i jestem spokojniejsza w ogóle o jakąś swoją przyszłość. Wiem, że nie chcę tracić czasu na sytuacje, w których nie do końca jakby pasuję, w których jest mi nie do końca dobrze. (Iga, 1990, bezdzietna singielka; doświadczenia wyjazdów do Włoch i Wielkiej Brytanii; obecnie w Meksyku).

Lifestyle migration nosi także znamiona migracji traktowanej jako rytuał przejścia (*rite of passage into adult life*, Eade et al. 2007), postrzeganej jako podróż do dorosłości, która oznacza uniezależnienie się od rodziców oraz przygotowanie do samodzielnego życia. Ten typ migracji mocno wiąże się z indywidualizacją oraz samo-realizacją kobiet z pokolenia Y. Wśród efektów migracyjnych wymienianych przez migrantki-Milenialski znalazły się m.in. większa pewność siebie, odwaga, otwartość, skłonność do podejmowania ryzyka, głębsze rozumienie świata i swojego miejsca w nim czy umiejętność zdystansowania się do otaczającej rzeczywistości (por. Grabowska 2019):

Przez te wyjazdy no to bardzo się rozwinęłam tak osobowościowo jakby... gdzieś właśnie takie moje lęki różne przed tym, co jestem w stanie, a czego nie jestem w stanie, jakieś przekraczanie własnych granic, tak? (Natalia, 1989, bezdzietna mężatka w związku binajonalnym, doświadczenie wyjazdów do Francji, Hondurasu; obecnie w Polsce).

Ja przez wyjazdy jestem bardziej otwarta na ryzyko, (...) myślę, że zdecydowanie mniej się przejmuję tymi rzeczami niż przejmowałam się przed tym, jak zaczęłam wyjeżdżać. Dlatego że po prostu wiem, że jest bardzo dużo różnych opcji, które można robić i nie trzeba siedzieć w takiej sytuacji, która by mi nie odpowiadała przez długi czas. (Iga, 1990).

Różnorodność migracji młodych kobiet jest sprężona z ich nowym charakterem. Z powodu braku ścisłych zależności geograficznych, czasowych i funkcjonalnych, mówimy obecnie o „migracjach płynnych” (*liquid migration*, Engbersen et al. 2010, King et al. 2016), odzwierciedlonych w wypowiedzi Joli:

To była dosyć taka spontaniczna decyzja, bo tak naprawdę wszystko ogarnęliśmy w ciągu 2 miesięcy. Chcieliśmy też spróbować czegoś nowego, to nie była bardzo przemyślana decyzja, (...) to wszystko było takie bardzo impulsywne i spontaniczne. (Jola, 1988, bezdzietna, związek binajonalny, obecnie w Wielkiej Brytanii).

Warto zaznaczyć zmianę znaczenia samej spontaniczności, która dla wcześniejszych pokoleń wynikała bardziej ze strachu i braku informacji, a czasem z dania się ponieść okolicznościom, podczas gdy dziś dyktowana jest postawą emancypacyjną, odwagą, myśleniem ponadnarodowym i wiarą we własny sukces, skuteczność i sprawczość (por. Szewczyk 2015). Wśród zachowań migracyjnych kobiet z pokolenia Y wyraźna jest nadal intencjonalna nieprzewidywalność (Eade et al. 2007), która przejawia się w założonym braku deklaracji o własnym miejscu w przestrzeni międzynarodowej oraz „celowym niezamykaniu sobie żadnych opcji” (Grabowska-Lusińska i Okólski 2009: 31). Badane mówią wprost:

Tak naprawdę, jak mam tutaj (za granicą) jakiś kryzys to naprawdę, bardzo często myślę, że ‘o Boże, dobra, no po prostu mogę wrócić do Warszawy’. (Jola, 1988).

Coraz częściej w przypadku młodych kobiet mamy do czynienia z bardzo złożoną trajektorią migracyjną obejmującą liczne wyjazdy, powroty i zmiany miejsca zamieszkania (Engbersen et al. 2010). Co warto podkreślić, w przypadku kobiet z pokolenia Y mobilność coraz rzadziej wynika z niezadowolenia, chęci zmiany życia osobistego czy złych warunków na rynku pracy, co często miało miejsce w przypadku starszego pokolenia kobiet migrujących eskapistycznie czy też by zagwarantować rodzinie przetrwanie (Slany, Małek 2005, Urbańska 2015, Szewczyk 2015):

Ja wyjechałam dzień po maturze, więc też nie miałam takiego doświadczenia, że ‘Boże, tak ciężko w tej Polsce, nie można znaleźć pracy, trzeba szukać lepszego życia’. Po prostu wyjechałam na studia, a potem tak mi się już spodobało, zaaklimatyzowałam się, znalazłam pracę, fajnych znajomych, więc zostałam. (Daniela, 1990, bezdzietna, związek nieformalny, doświadczenie wyjazdów do Hiszpanii, Wielkiej Brytanii; obecnie kursuje pomiędzy Polską w Wielką Brytanią).

Wykształcone Milenialski określają swoją mobilność przede wszystkim jako „wybór”. Ze względu na charakter trajektorii migracyjnych rozmówczynie wpisują się w tzw. pokolenie globalne (Beck, Beck-Gernsheim 2009), kształtowane m.in. poprzez upowszechnienie się znajomości języka angielskiego oraz kontynentalne rynki pracy (por. Krzaklewska, Krupnik 2006, Cairns et al. 2018, Cuzzocrea 2018). Zgodnie z ustaleniami badaczy (zob. np. Cairns et al. 2018) pokolenie globalne występuje w trzech postaciach: 1) tak zwanego *gap year*; 2) udziału w akcjach humanitarnych i praktykach zawodowych w stosunkowo dużej odległości geograficznej oraz kulturowej od kraju pochodzenia; 3) podejmowaniu pracy w firmach o zasięgu ponadnarodowym, globalnym. Wszystkie z wyżej wymienionych postaci znalazły potwierdzenie w empirii.

Rozmówczynie – przedstawicielki pokolenia Y decydowały się na *gap year* przed rozpoczęciem studiów, tak jak ich europejskie rówieśniczki. Kobiety postrzegały przerwę w edukacji jako swoisty rytuał przejścia i rozpoczęcie dorosłego życia, który z jednej strony, stanowił pożegnanie z młodzieńczą swobodą, a z drugiej – miał je

przygotować do samodzielności na dalszych etapach życia, co przypomina typ migracji lifestylowej (por. Eade et al. 2007).

No i to było fajne, bo wyjechałam chyba na drugi dzień po tej maturze, właśnie do Włoch. I stwierdziłam, że jest to najlepszy czas w moim życiu i w ogóle bardzo się cieszę. (...) przyświeca ci taka idea: 'wow, wolność. W końcu wolność, nikt mi nie będzie mówił co robić, nikt (mnie) nie będzie rozliczał (z tego) o której wracam'. (...) Ja gdzieś tam w całej tej swojej ideologii cały czas żyłam w czymś takim, że ja jadę bardziej po doświadczenia niż po kasę. Że ja się chcę rozwijać. (Milena, 1987, bezdzietna mężatka, doświadczenie wyjazdów do Włoch, Holandii, Wielkiej Brytanii; obecnie w Polsce).

Jedna z badanych zdecydowała się na 16-miesięczny wolontariat w Ameryce Środkowej, gdzie pomagała w codziennym funkcjonowaniu rodzin zamieszkujących biedne dzielnice miasta. Praca na rzecz społeczności odległej geograficznie i kulturowo była marzeniem, które udało jej się zrealizować. Charakterystyczne dla takiej narracji jest traktowanie własnej tożsamości jako kreatywnego projektu kulturowego oraz postmaterialistyczne nastawienie związane z podkreśleniem roli życia w zgodzie ze sobą i swoimi poglądami, potrzebą przynależności oraz szacunku (Inglehart 2005):

Nauczyłam się dużo o sobie. (...) Tam po prostu to widziałam na własne oczy, że sama obecność i po prostu nawet nie musisz nic mówić, tylko bycie z drugim człowiekiem, i powiedzenie 'słuchaj, nie wiem jak ci pomóc, ale chcę po prostu z tobą być', no to już jest dużo po prostu i to jest takie niedoceniane trochę, bo żyjemy właśnie w takiej kulturze bardzo na efekty nastawionej, i tego się nauczyłam (...) i że niekoniecznie są jakieś właśnie te moje osiągnięcia zawodowe (...) czy iloma językami władam, (...) tylko po prostu (...) kim jestem. (Natalia, 1989)

Ostatnią egzemplifikacją „pokolenia globalnego” (por. Beck, Beck-Gernsheim 2009) jest przypadek młodej kobiety pracującej w międzynarodowej korporacji, dla której bycie w ciągłym ruchu i przemieszczanie się po całym świecie wynika z pracy zawodowej. Pozostawanie w ciągłej podróży odpowiada badanej:

Ja jestem właśnie na etapie eksplorowania i tak jakby wybrałam też tę pracę ze względu na to, żeby zobaczyć, poznać dużo różnych kultur i miejsc i po prostu wybrać to jedno miejsce, które będzie mi się najbardziej podobało, także na razie nie jestem Ci w stanie powiedzieć, gdzie chciałabym mieszkać. (Ada, 1990).

Ten typ przedstawicielek pokolenia Y można śmiało nazwać „obywatelkami świata”, „kosmopolitkami” czy Europejkami, dla których podziały kulturowe, polityczne czy terytorialne nie mają już aż takiego znaczenia. Badane Milenialski nie przypominają już zagrożonych bezrobociem i brakiem perspektyw absolwentów z pokoleń zmiany i migracyjnych szans (Szewczyk 2015). Umiejędźniarodowienie biografii kobiet już na tak wczesnym etapie wchodzenia w dorosłość wyróżnia Milenialski i predysponuje je do szerokiej reprezentacji w Favellowskiej

kategorii *Eurostars* (2008) – osób znajdujących się w przestrzennym stanie nieważkości i realizujących ponadnarodowe wzory karier i rodzinności. Wyjazdy Milenialsek pozbawione są „dylematu emigracyjnego” związanego z wyborem „tu” czy „tam”, charakterystycznego dla przedstawicielek pokolenia X i wcześniejszych (Slany, Małek 2005, Urbańska 2015).

5. Młoda migrantka a rodzina pochodzenia

Kluczowym dla zrozumienia relacji między migracją a płcią obszarem są role rodzinne. Rozpoczynając dyskusję o rodzinie, nie sposób nie sięgnąć do relacji Milenialsek z ich rodzinami pochodzenia. Pozytywna postawę rodziców, którzy nierzadko zachęcali córki do wyjazdów, pokazuje zmianę społeczną w pokoleniu Y.

Mój chłopak jest Anglikiem i moi rodzice systematycznie pytają nas, co my tu jeszcze robimy i dlaczego nie wyjeżdżamy do Anglii. (Jola, 1988).

To był (...) czas wyjazdów do UE, otwierania granic. Rodzice mówili dużo o tych możliwościach, oni nie mieli szans, żeby wyjeżdżać, więc dużo się o tym u nas mówiło. (Daniela, 1990).

Oprócz bezpośrednich komunikatów promigracyjnych, rodzice Milenialsek wpływali na ich decyzje o wyjeździe w sposób pośredni, już na etapie socjalizacji (por. Sarnowska 2019), pomimo że sami nie mieli podobnych doświadczeń:

U mnie się właśnie nie podróżowało, ale mój tata miał książki podróżnicze. I ciągle te marzenia, że rzucasz wszystko i gdzieś jedziesz. Ja jako mała dziewczynka czytałam to i taka byłam zajarana tym, że można wszystko rzucić i bez pieniędzy sobie pojeździć tym autostopem. (Iga, 1990).

Rodzice Milenialsek nie zawsze rozumieją jednak wybory córek w kontekście wyjazdów zagranicznych. Część przedstawicieli starszego pokolenia utożsamia mobilność z niestabilnością. „Życie w ciągłym ruchu” wydaje im się pewną aberracją i postrzegają je jako zbyt szybkie i narażone na ciągłe zmiany, do których oni sami nie przywykli. Warto przy tej okazji wskazać, że mobilność kobiet z pokolenia Y wyraźnie wpisuje się w model nieliniarnych, różnorodnych i nieprzewidywalnych trajektorii edukacyjno-zawodowych (por. Kovacheva 2001, Walther 2006, Sarnowska et al. 2018). To natomiast wiąże się nie tylko z możliwościami, ale także ryzykiem będącym przedmiotem trosk rodziców Milenialsek:

Oni tego nie rozumieją, ale się cieszą moim szczęściem (...). Mój tata, jakby całe życie miał stabilną pracę i on pewnie chciałby (...) żebym ja też chciała taką mieć, ale on wie, że ja nie chcę i (...) on się martwi tym brakiem stabilności, ale chyba się cieszy, że ja się cieszę. (...) A mama chyba się nie martwi, tylko zawsze gdzieś tam, mama (mówi) 'lataj dziecko, rób' (...) mama się nie cieszyła, że do Polski wróciłam. (Daniela, 1990)

Negatywny stosunek do migracji córek wynika m.in. ze złych wspomnień i negatywnych doświadczeń wyjazdowych pokolenia baby-boomers czy pokolenia X, kiedy to migracja oznaczała zwykle ciężką, często nielegalną pracę poniżej kwalifikacji (por. Jaźwińska, Okólski 2001). Generuje to obawy dotyczące wyjazdów:

Dla mojej mamy (...) emigracja oznaczała, że coś się złego stanie. Była utożsamiana z czymś niebezpiecznym. (...) Moja mama się zatrzymała na etapie, kiedy się zza granicy wysyła list raz w miesiącu. Więc jej się z tym kojarzy emigracja. (Kamila, 1986).

Przedstawicielki pokolenia Y podkreślają jednocześnie, że szacunek rodziców wobec ich wyborów jest ważny:

Nie jest to życie, które oni rozumieją, w ich mniemaniu moje życie jest bardzo niestabilne. (...) I na pewno bardzo by chcieli, żebym ja zwolniła. (...) Ale myślę, że oni akceptują te wybory, może nie rozumieją, ale akceptują. (Kamila, 1986).

W mobilności międzynarodowej Milenialsek dostrzegamy wysokie poczucie sprawczości i niezależności młodych kobiet (por. Szewczyk 2015). Młode kobiety niejednokrotnie wbrew wyraźnemu sprzeciwowi i obawom rodziców decydowały się na wyjazd za granicę.

Pierwszy wyjazd, ten do Francji, to do tej pory pamiętam. 'A gdzie do tej Francji?' Nie wiedziałam wtedy, że do Lyonu – więc strzeliłam, że do Paryża. No się od razu mój tato zdenerwował: 'dupa ryza, do dupy pojedziesz, nigdzie nie pojedziesz'. No i temat był już zamknięty, ale ja się uparłam (i pojechałam). (Berta, 1984, mężatka, jedno dziecko, doświadczenie wyjazdów do Francji i Grecji; obecnie w Polsce).

Podejmując decyzje migracyjne, kobiety z pokolenia Y wykazują determinację w formułowaniu i realizowaniu własnych projektów życiowych (por. King et al. 2016, Cairns et al. 2018, Cuzzocrea 2018, Grabowska 2019).

Choć Milenialski nazywają dom „bezpieczną przystanią” (Alicja, 1984), do której zawsze, cokolwiek by się nie działo, mogą wrócić i się tam zatrzymać (por. Trąbka 2016), nie oznacza to gotowości do powrotu na stałe:

[R]odzice są, więc jest jakieś zaplecze, natomiast nie po to starasz się dorastać i indywidualizować, i separować od rodziców, żeby wracać do domu z podkulonym ogonem. (Jowita, 1991).

Dobrze odzwierciedla to też przykład innej badanej, która po kilku latach spędzonych w Warszawie i licznych doświadczeniach migracji zagranicznych zdecydowała się wrócić w rodzinne strony:

Na początku ja się bardzo ekscytowałam tym, bo po 7 latach miałam blisko swoją mamę. (...) Wynajmowałam mieszkanie w mieście X, mój dom rodzinny jest jakieś 20 km dalej,

więc właściwie pierwsze pół roku to była taka ekscytacja, że mogę pojechać do mamy na obiad, do babci na kawę, mogę zabrać moją siostrzenicę (...) i spędzić z nią dzień i to było super, bardzo mi się podobało. Natomiast im dłużej tam zostawałam, to jednak miałam takie poczucie, że nie, że się tam duszę po prostu, nie chcę tam być. Nie chcę tam być, że to było na chwilę fajne, natomiast ja potrzebuję czegoś innego. (Iga, 1990).

Wyjątek związany z powrotem do domu stanowi sytuacja kryzysowa związana z pogorszeniem zdrowia rodziców, kiedy Mileniałsi są gotowe zrezygnować ze swoich planów, zarówno tych dotyczących wyjazdów, jak i związanych z pozostaniem za granicą:

Pamiętam, że jak ja byłam na studiach – to były już te programy Erasmus i ja bardzo chciałam jechać. I miałam wyjechać do Monachium na Politechnikę, tylko moja mama się wtedy rozchorowała, tak poważnie i ja musiałam te plany odwołać, wrócić do domu i się trochę nią zająć. (Kamila, 1986).

Taka postawa i deklaracje kobiet z pokolenia Y świadczą o trwającej solidarności międzypokoleniowej (por. Bengston et al. 2002), która oznacza wzajemne wspieranie oraz gotowość do wzięcia na siebie odpowiedzialności opiekuńczej za rodziców i dziadków. Jak podkreślają Mileniałsi, rodzina stanowi dla nich dużą wartość:

Wiem, że na przykład, gdyby coś się działo z moimi rodzicami (...) ja jestem w stanie zrezygnować z dnia na dzień. Bo wiem, że to jest po prostu w tym momencie dla mnie najważniejsze. (Ada, 1990).

W tym znaczeniu, międzypokoleniowo obserwujemy raczej ciągłość niż zmianę, bowiem kobiety z pokolenia Y wykazują tu znaczne podobieństwo do swoich poprzedniczek z pokolenia X. Co więcej, w narracjach młodych migrantek wyraźna jest tęsknota za domem rodzinnym – nie tylko w stosunku do rodziców, ale także rodzeństwa.

(...) chciałybym jak najczęściej wracać do Polski (...) właśnie teraz, jak moja siostra teraz ma małą córeczkę, chciałybym ją zobaczyć częściej. (...) Denerwuje mnie, że (...) omijają mnie takie ważne momenty właśnie, bo ja na przykład nie byłam jak moja siostra rodziła (...) Więc dużo mnie omija (...), i to jest generalnie duża część mojego życia ta rodzina, którą zostawiłam w Polsce. (Beata, 1984, bezdzietna, nieformalny związek binacjonalny, doświadczenie wyjazdów do Włoch, Szwajcarii; obecnie w Wielkiej Brytanii).

Utrzymywanie stałego kontaktu z rodzicami, dziadkami czy rodzeństwem nie tylko pokazuje trwałość transnarodowych więzi (Slany et al. 2016, 2018), ale przede wszystkim zwraca uwagę na rozwój technologii komunikacyjnych i transportowych, który spowodował, że dystans geograficzny między krajami symbolicznie skracany jest poprzez częste kontakty (telefoniczne bądź za pośrednictwem Internetu), a także stosunkowo częste wizyty migrantek-Mileniałek w Polsce:

(Wracam do X) kiedy tylko mogę i powiem Ci też śmieszłą rzecz, bo jutro w ogóle mam lot do Warszawy (...) i nie powiedziałam nic w ogóle rodzicom, że przylatuję i robię im niespodziankę. (...) Ciągnie mnie to, żeby nawet porozmawiać i spotkać się z rodzicami dosłownie na godzinę, zjeść z nimi obiad, (...) tak że no jutro będę w X. Teraz jestem w Dubaju. (Ada, 1990).

Kobiety z pokolenia Y, zgodnie z „otwartymi planami migracyjnymi”, nie wykluczają powrotu do swojej rodzinnej miejscowości (por. Grabowska-Lusińska i Okólski 2009):

No mam też z tyłu głowy, że chciałabym wrócić. (...) Dla mnie było bardzo trudne zostawienie Polski, bo ja się dobrze tam czułam i miałam, wiesz, mnóstwo przyjaciół i rodzinę i tak dalej, więc, no nie wiem, no chciałabym po prostu, no jeszcze nie zamykam tej furtki po prostu. Wiesz, może po prostu kiedyś wrócę, nie wiadomo jak się moje życie ułoży. (Beata, 1984).

Co warto podkreślić, decyzja Milenialsek o powrocie musi wpisywać się w „biografię wyboru”, a nie w „biografię niepowodzenia”, która charakteryzowała kobiety z pokolenia X i wcześniejszych.

6. Związki i macierzyństwo młodych migrantek

Jak wykazano powyżej, samodzielność i decyzyjność wydają się dominującymi charakterystykami Milenialsek. Niemniej są to cechy wykształcone w czasie, które nasze respondentki rozwijały zarówno w domu rodzinnym, jak i pod wpływem rówieśników. We wczesnej dorosłości, poza rodzicami istotnym motorem napędowym wyjazdów trojakiemu rodzaju była dynamika par powstałych w okresie nastoletnim czy na studiach. Po pierwsze, partnerzy mieli decydujący wpływ na kierunki migracji wewnętrznych przy wyprowadzce z domu:

(W Warszawie) był ten mój chłopak i jakby nie było w ogóle innej opcji. Nie zakładaliśmy, że ja pójdę (na studia) do innego miasta. Po prostu. I nawet nie ze względu na miasto tylko po prostu na osobę. (...) To była taka pierwsza miłość, więc my byliśmy tacy mega w siebie wbici. (Iga, 1990).

Po drugie, dostrzegamy znaczenie partnerów w pierwszych, wakacyjnych wyjazdach zarobkowych Milenialsek podczas studiów:

(Mój chłopak) był właśnie z klasy, znaleźliśmy się z liceum. On studiował na SGH, więc chyba tam też były popularne wyjazdy właśnie takie wakacyjne. No i on stwierdził właśnie po pierwszym roku, że wyjedźmy, zobaczymy i to on wszystko zorganizował. To znaczy on znalazł, on się tam skontaktował z pracodawcą i wszystko właściwie on załatwiał, (...) byliśmy oboje barmanami. (Dagmara, 1985, mężatka, 2 dzieci; doświadczenie wyjazdów do Wielkiej Brytanii; obecnie w Polsce).

Po trzecie, umiędzynarodowiona edukacja partnerów pokazywała Milenialskom możliwości wyjazdowe związane z mobilnością studencką:

Związek z Jankiem, (...) to był chłopak, z którym byłam 2,5 roku, i on też miał duże dla mnie znaczenie, bo był w tym czasie studiów. I on był trochę też związany z Belgią, tam studiował w dwóch krajach, i on mnie bardzo motywował, żebym wyjechała na Erasmusa, (...) w sumie jemu zawdzięczam tą jakby motywację do wyjazdów. (Natalia, 1989)

Wyjazdy miały zdecydowanie charakter rytuału przejścia (por. Eade et al. 2007), jednak w wymiarze upłciowienia ten „rytuał” różni się w kontekście pokoleń. Mimo że Milenialski wyjeżdżały za granicę niejako „za partnerami”, to właściwie tylko na pierwszym etapie widać wiązanie swoich decyzji z życiem w diadzie. Badane szybko orientowały się, że doskonale radzą sobie same. To, co w starszych pokoleniach generowało zmianę w układach małżeńskich (por. Morokvasic 2004, Urbańska 2015), w przypadku pokolenia Y miało bardziej charakter poczucia, że związek jest istotny, ale nie może blokować decyzji o samorozwoju, w tym decyzji wyjazdowych:

Mój poprzedni chłopak był zdecydowany (na studia w Warszawie), więc musiałam podjąć decyzję o takim mieście, w którym my się będziemy mogli spotkać. (...) Więc (później) stwierdziłam, że o nie, nie, nie, więcej to ja się w takie maliny nie dam wpuścić i będę jakoś realizowała swoje plany, a jak ktoś się nie będzie chciał do nich dostosować, to znaczy, że to nie działa. Trochę takie egoistyczne, ale... Ja myślę, że (obecny partner) nie będzie miał jakiegoś takiego wpływu na to (...) i raczej nie będę ograniczać swoich planów wyjazdowych przez mój związek. (Jowita, 1991).

Nie zmienia to faktu, że Milenialski nie chcą rezygnować ze szczęścia osobistego i nadal zdarza się, że decydują się na wyjazd „za miłością”, także w celu sprawdzenia czy dotychczasowy związek na odległość sprawdzi się w warunkach kohabitacji:

No i poznanie męża, no to wiadomo, to jakby pociągnęło za sobą różne decyzje, których jakby zwieńczeniem była decyzja o wyjeździe z Polski i jakby zmianie życia (...). Gdyby nie to, no to być może nadal byłabym w Polsce. (...) Musiałam zrezygnować (z pracy) jednak trochę dla tego związku. Więc to było takie trochę postawienie wszystkiego na jedną kartę, tak. No ale, tak jak mówię, ja jakby już wiele takich decyzji podejmowałam (...) i wiedziałam po prostu, że w pewnym momencie muszę to zrobić. (Alicja, 1984).

Wydaje się, że Milenialscom zależy przede wszystkim na tym, by partner dostrzegł ich potrzeby, a kształt związku podlegał negocjacom i dopasowaniu do obu stron. W tym znaczeniu, związki wykształconych Polek z pokolenia Y różnią się od zwykle patriarchalnych relacji w diadach małżeńskich ich matek i babek. Dużo bardziej przypominają zaś Giddensowską „czystą relację” (1991) o charakterze „odnawialnego kontraktu” (May 2011), w której pozostają bez poświęcania własnej wolności:

Chyba mam taką też potrzebę stabilizacji, ale też wolności, to tak musi się jakoś uzupełniać. (...) Ja generalnie potrzebuję dużo wolności w życiu. To też w związkach jest problemem. Natomiast dla mnie, w dalszym ciągu jestem przekonana, że nie wyklucza to posiadania rodziny, tylko raczej tego, żeby druga strona rozumiała, że po prostu ta wolność jest niezbędna dla mnie, a nie wynika z tego, że nie zależy mi na rodzinie. (Kamila, 1986).

Jeśli para pozna się za granicą, to najczęściej Milenialski z Polski już mówią w obcym języku bądź są gotowe na naukę (por. Cairns et al. 2018). Są zatem skłonne pozostać z partnerami w ich kraju pochodzenia, ponieważ wychodzą z założenia, że będzie im tam relatywnie łatwo się odnaleźć. Innym przypadkiem są wspólne decyzje o wyborze trzeciego kraju niebędącego krajem pochodzenia dla któregośkolwiek z partnerów. Kobiety deklarują wtedy, że mają poczucie bycia na neutralnym gruncie. Można podejrzewać, że taka strategia konsoliduje model egalitarny w diadzie (por. Slany et al. 2016) i daje kobietom poczucie równoważności w związku:

Ostatecznie padło na Londyn ze względu na to, że właśnie to jest duże miasto i oboje będziemy tam emigrantami, nikt po prostu nie będzie się czuł gorzej. (Beata, 1984).

Co ważne, powrót „za miłością” nie jest postrzegany przez Milenialski jako porażka, a raczej – podobnie jak wyjazd z kraju – jako szansa, co znów odróżnia Y od pokolenia X. Ponownie kluczem do pozytywnej oceny powrotu jest wpisanie go w „biografię wyboru”.

Zmiana w związkach nie ma charakteru uniwersalnego i także w pokoleniu Y padają stwierdzenia, że to kobiety powinny się dostosować do kariery zawodowej męża czy partnera. Aktywność zawodowa kobiet, jeśli jest związana z częstymi i długimi podróżami, jest nadal postrzegana przez nie same i otoczenie, jako uniemożliwiająca stabilizację i założenie własnej rodziny. Jest to stwierdzenie, z którym prawdopodobnie byłyby skłonne zgodzić się ich matki, co wskazuje, że kobiety z pokolenia Y mogą być też zupełnie podobne do pokolenia wcześniejszego:

No człowiek się po prostu musiał podporządkować, określić się, w którą stronę brniemy, czy wyjeżdżamy czy zostajemy. (Mąż) był związany tutaj z pracą. Ja nie miałam określonego ani sprecyzowanego nawet u siebie w głowie kierunku zawodowego, (...) ja byłam na tyle elastyczna, że, no ja powiedziałam, że mogę nawet i pracować właśnie w delikatnych, jeżeli mam tam dobrze zarabiać. (Berta, 1984).

Jak pokazują wypowiedzi badanych, migracja nie wynika już z bezpośredniego zagrożenia dobrobytu rodziny. Choć nadal dostrzegalny jest wzór, że to kobieta podąża za mężczyzną, nie jest to już ani traktowane jako jej obowiązek, ani też Milenialski nie wpisują się w schemat *trailing wives* (por. Stockdale 2017), co oznacza, że ich trajektorie raczej pokazują egalitarny model w diadzie partnerskiej i zmierzch fenomenowi migracyjnego, w którym żony były „niewidzialnymi dodatkami” do mobilnych mężów (ibid.).

Kolejnym krokiem wejścia w dorosłość jest macierzyństwo. W tym obszarze deklaracje Milenialsek – zarówno tych, które planują zostać matkami, jak i tych, które już nimi są – pokazują, że pojawienie się dziecka jest najistotniejszą determinantą decyzji migracyjnych (por. Bargłowski 2018). Macierzyństwo stanowi punkt zwrotny i rewolucjonizuje biografie mobilnościowe kobiet z pokolenia Y:

(...) takim totalnym po prostu szokiem było to, jak (syn) przyszedł na świat. (...) Poczulałam, że mi się życie zmieniło totalnie. My mieliśmy bardzo wygodne życie, bo gdzie chcieliśmy, to sobie jechaliśmy, chodziliśmy sobie na imprezy, jak mieliśmy ochotę, to pakowaliśmy się, jechaliśmy sobie do Berlina. Totalny luz. A teraz nagle pojawia się dziecko, które zmienia totalnie, no już nie ma rumakowania, trzeba się tym dzieckiem zajmować. (Irena, 1984, mężatka, 1 dziecko, doświadczenie wyjazdów do USA, Słowacji, Belgii, Niemiec; obecnie w Polsce).

To też może tłumaczyć, dlaczego młode kobiety z pokolenia Y – pracujące w międzynarodowym środowisku, często podróżujące, układające życie według swoich zasad – nie są w stanie określić, kiedy chciałyby zostać matkami. Z jednej strony wymagałoby to – w ich przekonaniu – zmiany trybu życia, a z drugiej zupełnie nie wiedzą, jak zarządzić „projektem macierzyństwo” tak, aby wpisał się w ich aktywności:

Zawsze mówię, że za 10 lat będę miała dzieci i teraz stale tak mówię, ale za 10 lat będę miała 38 lat, więc trochę za późno, żeby mieć dzieci. Nie wiem, absolutnie nie jestem na to gotowa, a zawsze myślę, że chcę mieć rodzinę, chcę mieć dużo dzieci i zawsze myślę o tym, że to będzie w przyszłości, bliżej nieokreślonej. (...) Boże, to będzie musiała być wpadka, bo ja chyba tego nigdy nie zaplanuję. (Daniela, 1990).

Dla badanych na ten moment najważniejsze są praca i samorozwój, a rola pracownicy ma prymarne znaczenie wobec roli partnerki/żony czy matki. Milenialski zwykle nie wykluczają macierzyństwa, ale jednocześnie mają poczucie, że to jest wybór o charakterze „albo mobilność – albo rodzicielstwo”. Jak już wspomniano wyżej, migracje starszych pokoleń kobiet najczęściej miały miejsce, gdy dzieci już były na świecie lub dotyczyły migrantek postakcesyjnych z pokolenia X, które dzieci rodziły za granicą (por. Slany et al. 2018). Można powiedzieć, że Milenialski przecierają tu pewne ścieżki decyzyjne:

Pracując w agencji marketingowej przez 2 lata ogólnie byłam bardzo zadowolona, bo miałam tak jakby powiedzmy wszystko, miałam swojego chłopaka, miałam kreatywną pracę i tak dalej. Ale z drugiej strony myślałam sobie, że okej, jestem młoda, mam możliwość, żeby jeszcze coś zobaczyć przed momentem, kiedy, powiedzmy, osiągnę i przed momentem, kiedy, w przyszłości kiedyś, będę miała dzieci i warto byłoby wykorzystać ten czas. Tak że pomyślałam, że 'a może spróbuję złożyć CV do linii lotniczych X'. (Ada, 1990).

Milenialski widzą, że ich znajomi, którzy zdecydowali się pozostać w Polsce na pierwszym miejscu stawiają rodzinę. Dla wielu z nich, szczególnie tych, które nadal dużo przemieszczają się służbowo czy też podróżują przez kilka miesięcy w roku, na macierzyństwo nie ma w tej chwili przestrzeni. Deklarują, że jest to świadoma decyzja – ich własna bądź podjęta w porozumieniu z partnerem:

W ogóle sobie nie wyobrażam. W ogóle nie myślę na razie. Też mnie to jakoś martwi, bo (...) mam prawie 27 lat, tak? No to już dziewczyny się zaczynają hajtać, rodzić dzieci i takie różne rzeczy. Ostatnio (...koleżance z liceum, która rok temu urodziła synka) opowiadałam o tym, że gdzieś tam jadę, coś tam, i ona mówi, że, „no ty to masz takie życie, karierę”. Ja mówię, (...) „ale ty masz rodzinę”. A ona na to mówi, „no tak, mam rodzinę, więc nie mam kariery”. A ja mówię, „no tak, mam karierę, więc nie mam rodziny.” Jakby coś za coś. (Jowita, 1991).

Decydując się na macierzyństwo, migrantki-Milenialski liczą się z ponoszeniem ciężaru odpowiedzialności za zajmowanie się dzieckiem, co oznacza rezygnację lub ograniczenie mobilności:

Ostatnio byłam (w pracy za granicą) 3 lata temu, a 2-letniego mam prawie syneczka i 9 miesięcy. (To był) ostatni wyjazd (i potem) propozycję wyjazdu miałam, jak się dowiedziałam, że jestem w 5. tygodniu ciąży, więc to mnie zatrzymało w Polsce. (Berta, 1984).

To, co pojawia się w wielu narracjach kobiet z pokolenia Y to chęć zostania mamą z jednej strony i istotna rola innych aktywności – czy to pracy czy samorozwoju i podróży – z drugiej. Milenialski są przekonane, że te dwie sfery posiadania małych dzieci i mobilności są w zasadzie nie do pogodzenia. Młode kobiety, które zostają matkami, zdają się potwierdzać te przypuszczenia i poszukują takich rozwiązań, które nie tyle umożliwiłyby im łączenie ról, ale wręcz dawały poczucie stabilizacji, które wcześniej kontestowały migracjami płynnymi (Engbersen et al. 2010) czy intencjonalną nieprzewidywalnością (Eade et al. 2007).

7. Wnioski: „Mobilne pokolenie wyboru”

Analiza wywiadów z wykształconymi Polkami-migrantkami z pokolenia Y pokazuje zarówno pewną ciągłość, jak i wyraźną zmianę w zakresie upłciowienia oraz pełnienia i podejmowania ról rodzinnych w kontekście mobilności.

Przede wszystkim należy podkreślić, że zmiana wzorów migracji Polek na przestrzeni pokoleń. Migrantki-Milenialski to już ani nie „jaskółki migracyjne” (Morokvasic 2004) czasu przemian, ani też nie reprezentują „pokolenia migracji i szans” (Szewczyk 2015). Chociaż wcześniejsze wzory migracji trwają, badane wykształcone Milenialski nie migrują w odpowiedzi na strukturalne presje złych warunków na rodzimym rynku pracy i nie walczą o ekonomiczne przetrwanie rodziny (por. Slány, Małek 2005,

Kindler, Napierała 2010, Urbańska 2015). Chociaż z „jaskółkami” łączy je pewna skłonność do ryzyka, a z kolejnymi kohortami wysoki poziom sprawstwa i traktowanie zmiany jako czegoś „naturalnego”, decyzje migracyjne kobiet urodzonych w latach 1984–1994 wpisują się w indywidualne „biografie wyboru”. W trajektoriach wykształconych Milenialsek szczególnie znaczące są nowe wzory mobilności obejmujące migracje edukacyjne (Cairns et al. 2018) oraz migracje związane ze stylem życia (Benson, O’Reilly 2009).

Nakreślone obszary zmian determinują nie tylko motywy, ale także charakter współczesnych migracji, które noszą znamiona „migracji płynnych” (Engbersen et al. 2010), pozbawionych dylematu migracyjnego „tu” versus „tam”. Wyjazdy Milenialsek cechuje duża spontaniczność, która – w porównaniu ze spontanicznością towarzyszącą wyjazdom kobiet z wcześniejszych pokoleń – jest dla nich elementem myślenia ponadnarodowego oraz postawy emancypacyjnej związanej z wiarą we własne możliwości. W okresie wczesnej dorosłości Milenialski reprodukują wzór „intencjonalnej nieprzewidywalności” i migracja jest dla nich „rytuałem przejścia” (Eade et al. 2007), jednak ich brak zakotwiczenia wynika nie tylko z celowego niezamykania sobie żadnych opcji (Grabowska-Lusińska i Okólski 2009), ale też z przekonania o własnej skuteczności, dążenia do niezależności i autonomii. Oznacza też nowe formy przynależności (*differentiated embedding*, zob. Ryan 2018) osób o charakterystykach kosmopolitek czy *Eurostars* (por. Favel 2008). Kobiety z pokolenia Y rozwijają własne projekty życiowe, w które to nowoczesna mobilność (a nie tradycyjnie rozumiana migracja) jest naturalnie wpisana. Heterogeniczność wzorów mobilności Milenialsek z wysokimi aspiracjami (por. King et al. 2016) nie oznacza dla Polski zmięczenia migracji ekonomicznych, ale pokazuje mniej bezpośrednie skutki przemian społecznych i nową, gospodarczo silniejszą i otwartą na Europę Polskę, w której dorastały badane (por. White et al. 2018).

Rozwijając typologię „pokolenia zmiany” oraz „pokolenia szans i migracji” (Szewczyk 2015) uważamy, że wykształcone Milenialski reprezentują „mobilne pokolenie wyboru”. Taki portret pokolenia łączy się ze zmianami w zakresie tranzycji do dorosłości, które wśród Igrków są alinearne, nieprzewidywalne i wysoce dynamiczne (por. Kovacheva 2001, Walther 2006, Sarnowska et al. 2018). Zarówno czynniki strukturalne (np. dobra koniunktura gospodarcza w Polsce), jak i nowy katalog indywidualno-pokoleniowych wartości, w którym córki przedstawicielek „niedokończonej rewolucji” realizują odważne i egalitarne wzory mobilności, oznaczają postępującą zmianę społeczną dominującego modelu i rozumienia migracji w ujęciu genderowym i w soczewce pokoleniowej. Traktowanie mobilności międzynarodowej jako jednej z wielu powszechnie dostępnych edukacyjno-zawodowych czy życiowych możliwości sugeruje pewną nową jakość migracji Polek z pokolenia Y.

Przynależność do „mobilnego pokolenia wyboru” obserwujemy w relacjach rodzinnych Milenialsek, przy czym w tym obszarze spojrzenie na bieg życia (por. Elder et al. 2003) jest absolutnie konieczne. Zaczynając od analizy punktów styčných

między migracją międzynarodową a rodziną pochodzenia, relacje Milenialek z rodzicami coraz częściej są partnerskie, a decyzje migracyjne podlegają nie tylko negocjacji, ale są zwykle akceptowane przez rodziców. Obserwujemy wyraźny zmierzch rodzin patriarchalnych w klasie średniej, a „przetarcie szlaków” Milenialkom zapewniły wyjazdy zagraniczne kobiet z pokolenia X i baby-boomers (por. Slany, Małek 2005, Urbańska 2015). Nie bez znaczenia w kontekście motywów migracji oraz charakteru podejmowanych za granicą prac pozostaje również wykształcenie: wśród trzydziestolatków wykształcenie wyższe posiada co trzecia osoba, natomiast wśród pięćdziesięciolatków – co dziesiąta. W przypadku reprezentantów pokolenia Z (osób w wieku 18–24) ponad połowa osób nadal kształci się formalnie (Czarnik i Turek 2015), stąd można przypuszczać, że tzw. młodsze Milenialki (pokolenie Z) będą kontynuowały i z jeszcze większą intensywnością realizowały nakreślone wyżej tendencje i wzorce migracyjne.

Co bardzo symptomatyczne, w analizowanym pokoleniu Y to przede wszystkim matki zachęcają córki do wyjazdów, podczas gdy ojcowie bywają wobec nich sceptyczni czy zdystansowani. Można przyjąć, że rozumienie migracji jako działania, które niweluje władzę mężczyzn (Morokvasic 2004) jest transferowane międzypokoleniowo (por. Nielsen et al. 2003). Podsumowując, choć rodzice Milenialek mogą nie rozumieć współczesnego dyskursu o mobilności jako wyborze, który został zinternalizowany przez pokolenie Y, to nie upatrują już w wyjazdach zagrożenia moralnego lub pola do niepowodzeń (por. Grabowska-Lusińska, Okólski 2009, Urbańska 2015).

Milenialki dorastały w świecie alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego (Slany 2002) i to również determinuje ich relacje intymne (Odenweller et al. 2014) z partnerami. W wywiadach kobiety podkreślały, że decyzje migracyjne podejmowane są wspólnie, zarówno na podstawie ich oczekiwań i potrzeb, ale też z uwzględnieniem sytuacji zawodowej i życiowej partnera. Z jednej strony widzimy tu znaczenie wysokich kwalifikacji (wykształcenie) oraz cech pokoleniowych (samodzielność, poczucie skuteczności i sprawstwa) badanych Milenialek, które zasadniczo wierzą, że – często w odróżnieniu od swoich partnerów – one poradzą sobie wszędzie. Z drugiej strony, na pierwszym planie są emancypacja i niezależność, a migracja „za miłością” musi wpisać się w biografię przedstawicielki „mobilnego pokolenia wyboru”. Milenialki z całą pewnością nie postrzegają migracji jako „transgresji” norm kobiecości (por. Morokvasic 2004, Slany, Małek 2005, Charsley, Wray 2015, Urbańska 2015).

O ile dotychczasowe wnioski dotyczące rodziny pochodzenia i relacji w diadach kierowały nas na międzypokoleniową „zmianę”, o tyle rola matki zdecydowanie ilustruje pewną ciągłość rozumienia relacji między mobilnością a macierzyństwem w kolejnych pokoleniach Polek. Z danych wyłania się tu pewna ambiwalencja, gdyż kobiety z pokolenia Y zdecydowanie chcą mieć dzieci, jednak dostrzegają niekompatybilność posiadania rodziny z pozostawianiem „w ruchu” oraz „intencjonalną nieprzewidywalnością”. Dostrzegamy tu na pewno nowy i ważny obszar badań, gdyż decyzje o migracjach dla wcześniejszych pokoleń wynikały

z dobra rodziny, a przede wszystkim dzieci, które już wtedy były na świecie (por. Slany et al. 2016, Bargłowski 2018). W przypadku Milenialek, które podróżują lifestylowo, przemieszczają się zawodowo czy też wyjeżdżają na studia i staże, zobowiązania rodzinne w momencie wyjazdu zwykle nie występują, co być może tłumaczy, dlaczego ich rozumienie mobilności zasadza się na spontaniczności i swobodzie decyzyjnej, która to kończy się w momencie planowania i pojawienia się na świecie dziecka. W sytuacji macierzyństwa, decyzja migracyjna, bardziej niż *samodzielna, wspierana* (przez rodziców) czy *wspólna* (podjęta razem partnerem) staje się decyzją *zależną* od dziecka. Macierzyństwo wydaje się rewolucjonizować biografie mobilnościowe Milenialek i sprawiać, że migracja zaczyna być postrzegana bardziej negatywnie, podobnie jak w przypadku poprzednich pokoleń (por. Urbańska 2015, Slany et al. 2016).

Podsumowując, biografie Milenialek unaocniają zmianę pokoleniową w zakresie wzorów migracyjnych i samego rozumienia mobilności wśród wykształconych młodych kobiet. W kontekście rodzinności portret „mobilnego pokolenia wyboru” jest bardziej zniuansowany, gdyż „życie w ruchu” kobiet z pokolenia Y jest zwykle negocjowane i akceptowane w relacjach z rodzicami oraz w związkach, jednak pojawienie się dziecka oznacza, że to nie-mobilność i stabilizacja zdają się bardziej pożądanym wyborem na kolejnym etapie cyklu życia. Zaprezentowane analizy wskazują zatem na potrzebę realizacji dalszych badań, które pozwolą uchwycić – w ujęciu pokoleniowym – jak „starsze” Mileniałki (1984–1994) z „mobilnego pokolenia wyboru” realizują kolejne role, a także jak migruje wchodzące dziś w dorosłość pokolenie Z.

Bibliografia

- Baran M., Kłos M. (2014), *Pokolenie Y – prawda i mity w kontekście zarządzania pokoleniami*, „Marketing i Rynek”, vol. 5, s. 923–929
- Bargłowski K. (2018), *Migrants’ class and parenting: the role of cultural capital in Migrants’ inequalities in education*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, DOI: 0.1080/1369183X.2018.1476130.
- Bartley A. (2010), *1.5 generation Asian migrants and intergenerational transnationalism: Thoughts and challenges from New Zealand*, „National Identities” 12(4), s. 381–395.
- Bengtson V., Giarrusso R., Mabry J.B., Silverstein M. (2002), *Solidarity, conflict, and ambivalence: Complementary or competing perspectives on intergenerational relationships?*, „Journal of Marriage and Family”, 64(3), s. 568–576.
- Beck U., Beck-Gernsheim E. (2009), *Global Generations and the Trap of Methodological Nationalism for a Cosmopolitan Turn in the Sociology of Youth and Generation*, „European Sociological Review”, 25(1), s. 25–36.
- Benson M., O’Reilly K. (red.) (2009), *Lifestyle migration: expectations, aspirations and experiences*. Aldershot: Ashgate.
- Buler M., Pustułka P., (2017), *Gendered family practices and cultural diffusion in binational couples of Polish migrant women*, „Special Issue, Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, vol. 43, 4(166), s. 37–59.

- Cairns D., Krzaklewska E., Cuzzocrea V., Allaste A.-A. (2018), *Mobility, Education and Employability in the European Union*, London: Palgrave Macmillan.
- Charsley K., Wray H. (2015), *Introduction: The Invisible (Migrant) Man*, "Men and Masculinities", vol. 18, issue: 4, s. 403–423.
- Cuzzocrea V. (2018), *Rooted mobilities' in young people's narratives of the future: A peripheral case*, "Current sociology. La Sociologie contemporaine", 66(7), s. 1106–1123.
- Czarnik Sz., Turek K. (2015), *Polski rynek pracy – aktywność zawodowa i struktura wykształcenia Na podstawie badań ludności zrealizowanych w 2014 roku w ramach V edycji projektu Bilans Kapitału Ludzkiego*. Warszawa: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.
- Dąbrowska-Lesiak J. (2016), *Mobilności studentów w programie Erasmus i Erasmus+*. *Analiza sprawozdań studentów wyjeżdżających w latach 2007–2015*, https://www.frse.org.pl/wp-content/uploads/2017/12/Mobilno%C5%9Bci-student%C3%B3w-w-progr-Erasmus-i-Erasmus_FINAL.pdf [Data dostępu: 2019.03.15].
- Eade J., Drinkwater S., Garapich M.P. (2007), *Class and ethnicity: Polish Migrant Workers in London. Full Research Report*. Swindon: ESRC.
- Elder G.H. Jr., Johnson M.K., Crosnoe R. (2003), The emergence of Development of Life Course Theory, w: Mortimer, J.T., Shanahan, M.J. (red.), *Handbook of the Life Course*, New York: Kluwer/Plenum, s. 3–19.
- Engbersen S., Snel E. de Boom J. (2010), "A van Full of Poles": Liquid migration from Central and Eastern Europe, w: Black, R., Engbersen, G., Okólski, M., Pantiru C. (red.), *A Continent Moving West? Amsterdam: Amsterdam University Press*.
- Favell A. (2008), *Eurostars and Eurocities: Free Movement and Mobility in Integrating Europe*. Oxford: Blackwell.
- Giddens A. (1992). *The transformation of intimacy: sexuality, love and eroticism in modern Societies*. Stanford: Stanford University Press.
- Grabowska I. (2019), *Otwierając głowy. Migracje i kompetencje społeczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grabowska I., Pustułka P., Juchniewicz N., Sarnowska J., Buler M. (2017), *Peer Groups and Migration. Dialoguing Theory and Empirical Research*, "Youth Working Papers", vol. 5.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009), *Emigracja ostatnia?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Inglehart R. (2005), Pojawienie się wartości postmaterialistycznych, w: Sztompka, P., Kucia M. (red.), *Socjologia. Lektury*, Kraków: Znak, s. 334–348.
- Jaźwińska E., Okólski M. (red.) (2001), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa: Scholar.
- Kindler M., Napierała J. (2010) (red.), *Migracje kobiet. Przypadek Polski*. Warszawa: Scholar.
- King R., Lulle A., Morosanu L., Williams A. (2016), *International Youth Mobility and Life Transitions in Europe: Questions, Definitions, Typologies and Theoretical Approaches*, "Working Paper" No. 86. Sussex: University of Sussex, Sussex Centre for Migration Research.
- Kovacheva S. (2001), *Flexibilisation of youth transitions in Central and Eastern Europe*, "Young", vol. 9(1), s. 41–60.
- Krzaklewska E., Krupnik S. (2006), *The experience of studying abroad for exchange students in Europe*. Erasmus Student Network: Brussels
- Ryan L. (2018), *Differentiated embedding: Polish migrants in London negotiating belonging over time*, "Journal of Ethnic and Migration Studies", 44.2, s. 233–251.

- Lutz, H. (2011). *The new maids: Transnational women and the care economy*. New York: Zed Books Ltd.
- Mannheim K. (1952), *The Problem of Generations*. W: Kecskemeti P. (red.), *Essays on the Sociology of Knowledge: Collected Works, Volume 5*. New York: Routledge, s. 276–322.
- May V. (ed.) (2011), *Sociology of personal life*. New York: Palgrave Macmillan.
- Mazurkiewicz N. (2018), *The breadwinner and the housekeeper: Constructions of gender identities in post-2004 Polish migration to Ireland*, w: Ślusarczyk, M., Pustulka, P., Struzik, J. (red.), *Contemporary migrant families: Actors and issues*. Newcastle: Cambridge Scholars Publishing, s. 162–181.
- Morokvasic M. (1984), *Birds of passage are also women*, "International Migration Review", vol.18(4), s. 886–907.
- Morokvasic M. (2004), *'Settled in Mobility': Engendering Post-wall Migration in Europe*, "Feminist Review", vol. 77, s. 7–25.
- Neale B. (2019), *What is Qualitative Longitudinal Research?* London: Bloomsbury.
- Nielsen H.S., Rosholm M., Smith N., & Husted L. (2003), *The school-to-work transition of 2nd generation immigrants in Denmark*, "Journal of Population Economics", 16(4), s. 755–786.
- Odenweller K.G., Booth-Butterfield M. and Weber K. (2014), *Investigating helicopter parenting, family environments, and relational outcomes for Millennials*, "Communication Studies", 65.4 (2014), s. 407–425.
- Pilcher J. (1994), *Mannheim's Sociology of Generations: An Undervalued Legacy*, "British Journal of Sociology" 45(3), s. 481–495.
- Piore M.J. (1979), *Birds of Passage. Migrant Labor and Industrial Societies*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Pustulka P. (2016), *Ethnic, gender and class identities of polish migrant mothers: Intersecting maternal narratives with transnationalism and integration*, "Social Identities", 22(1), s. 44–61. doi: 10.1080/13504630.2015.1110357.
- Pustulka P., Juchniewicz, N., Grabowska I. (2017). *Participant recruitment challenges in researching peer groups and migration retrospectively*. "Przegląd Socjologii Jakościowej" 13(4), s. 48–69.
- Sarnowska J. (2019), *Efekty wąskiej i szerokiej socjalizacji dla trajektorii migracyjnych młodych dorosłych*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 1(171), s. 61–83.
- Sarnowska J., Winogrodzka D., Pustulka P. (2018), *The changing meanings of work among university-educated young adults from a temporal*, "Przegląd Socjologiczny", 67(3), s. 111–134.
- Slany K. (2002). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego*. Kraków: Nomos.
- Slany K., Małek A. (2005), *Female Emigration from Poland during the Period of the Systemic Transformation*, w: Slany, K. (red.), *International Migration. A Multidimensional Analysis*, Kraków: AGH Press, s. 115–154.
- Slany K., Ślusarczyk M., Pustulka P., Guribye E. (2018), *Transnational Polish families in Norway: social capital, integration, institutions and care*. Peter Lang: Frankfurt am Main.
- Slany K., Ślusarczyk M., Pustulka, P. (2016), *Polskie Rodziny Transnarodowe: Dzieci, rodzice, instytucje i więzi z krajem*, Ekspertyza Komitetu Badań nad Migracjami PAN, http://www.kbnm.pan.pl/images/Ekspertyza_KBNM_2016_Polskie_rodziny_transnarodowe.pdf [Data dostępu: 15.03.2019].
- Stockdale (2017), *From 'Trailing Wives' to the Emergence of a 'Trailing Husbands' Phenomenon: Retirement Migration to Rural Areas*. "Population, Space and Place", 23(3) <https://doi.org/10.1002/psp.2022>

- Strauss, W. Howe, N. (2000). *Millennials rising: The next great generation*. New York: Vintage Books.
- Szewczyk A. (2015), *European Generation of Migration: Change and agency in the post-2004 Polish graduates migratory experience*, "Geoforum", vol. 60, s. 153–162.
- Trąbka A. (2016), „*Bycie w ruchu jest dla mnie jak dom*”. *Pojęcie domu w narracjach migrantów wielokrotnych*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, s. 165–180.
- Urbańska S. (2015), *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989–2010*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Vertovec S. (2009), *Transnationalism*. New York: Routledge.
- Walther A. (2006), *Regimes of Youth Transitions: Choice, flexibility and security in young people's experiences across different European contexts*, "Young. Nordic Journal of Youth Research", 14 (2), s. 119–139.
- White A., Grabowska I., Kaczmarczyk P., Slany K. (2018), *The Impact of migration on Poland: EU mobility and social change*. London: UCL Press.
- Winogrodzka D., Sarnowska J. (w druku), *Tranzycyjny efekt jojo w sekwencjach społecznych młodych migrantów*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”.
- Wrzesień W. (2009), *Europejscy Poszukiwacze. Impresje na temat współczesnego pokolenia polskiej młodzieży*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.